

Prosto przed siebie

Miuosh

Jak miałem 19-stkę, odpierdoliłem debiut,
debiut co od tylu lat większość debiutów wypierdala
na przedbiegu, ponoć rap to jedyna gra bez reguł
i uwierz nie dojedziesz do koryta bez kolegów,
człowieku, zanim znalazł nas Rah było inaczej,
mały klub 3 nie 2 i domowe wzmacniacze,
nie było mowy o płycie, życie płynęło inaczej,
parę słów, tyle tłumaczeń,
teraz królowie bloków pierdola ze się sprzedalem,
bo wreszcie coś z tego mam, a wcześniej gówno miałem,
choć zawsze stałem z dala o taniego lansu,
co innego robić z hajsem, czym innym jest dla hajsu,
życie to łańcuch, każdy dzień to ogniwo,
mam paru popaprańców, ten rap to spoiwo
razem latami połączeni membranami,
nie ważne czy to z dysku czy na żywo

Bo nie ważne gdzie bym poszedł wierze ze ty pójdziesz ze mną
Tam dopóki gram, dopóki sile jeszcze mam
Nie stoję w miejscu man, reszta mnie jebie
Idziemy razem prosto przed siebie (2x)

Wiem zmienia się skład wokół, przepraszam cie za to,
ale wole zostać sam, niż zostać szmata,
nic nie poradzę na to, Katowice dały szlif,
tylu masz przyjaciół ile umiesz unieść piw,
to mój prywatny beef z ogółem,
bo zawsze mówiłem i robiłem to tak jak czułem,
i plułem na cale te ściervo,
choć nie raz życie spuściło nam wypierdol,
zrobi to jeszcze raz na pewno,
sedno to trwać w tym, nawet gdy świat się śmieje,
i niech se pierdola jakim słabym to się nie jest,
jebie mnie szelest małych kwot, wyciąg z kont,
pieprze życie, bycie pro - wole ławkę i blok,
to samo bro z tymi samymi pół życia,
co rok mamy za sobą rok grania i picia,
stagnacja ciągnie, byłoby nie wygodnie,
mamy przecież jeszcze tyle do zdobycia.

Bo nie ważne gdzie bym poszedł wierze ze ty pójdziesz ze mną
Tam dopóki gram, dopóki sile jeszcze mam
Nie stoję w miejscu man, reszta mnie jebie
Idziemy razem prosto przed siebie (2x)